

# Małgorzata Choma-Jusińska

---

## Współpraca środowiska "Spotkań" z emigracją na Zachodzie : przyczynek do badań

---

Pamięć i Sprawiedliwość 9/1 (15), 187-210

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Współpraca środowiska „Spotkań” z emigracją na Zachodzie. Przyczynek do badań

## „Spotkania” – ideowe wpływy emigracji

W relacjach i wspomnieniach działaczy i sympatyków opozycji, dotyczących lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., jednym z częściej przywoływanych doświadczeń, które miały kształtować ich postawy, jest kontakt z wydawnictwami emigracyjnymi. Zwykle wymieniana jest „Kultura” i pozycje wydawane przez Instytut Literacki w Paryżu, rzadziej londyński „Aneks”. Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa wskazywana jest z kolei jako źródło niezafałszowanych informacji o wydarzeniach w Polsce i na świecie, obok niezależnej prasy w kraju – narzędzie przełamania monopolu informacyjnego władz PRL. Wśród badaczy tematu wciąż toczą się dyskusje na temat rzeczywistej skali słuchalności polskojęzycznych rozgłośni oraz dostępu Polaków w kraju do emigracyjnych wydawnictw. Nie ulega jednak wątpliwości, że we wspomnianym okresie emigrację i środowiska opozycyjne w Polsce łączyły wielopłaszczyznowe relacje. Dorobek kulturalny emigracji – literatura, publicystyka polityczna i historyczna – mimo że dostęp do niego był ograniczony do wąskiego kręgu odbiorców, głównie ze środowisk intelektualnych, naukowych, młodzieży, oddziaływał na ich poglądy<sup>1</sup>. Szersze możliwości dotarcia do polskiego społeczeństwa miały wspomniane rozgłośnie – RWE, Głos Ameryki czy BBC. Słuchali ich nie tylko ci, którzy byli przeciwnikami systemu politycznego w powojennej Polsce. Nawet dla młodzieży niezainteresowanej kontestacją polityczną, zwłaszcza do lat siedemdziesiątych, audycje RWE czy Radia Luksemburg były oknem na świat, pozwalającym na poznanie na przykład najnowszych trendów w muzyce popularnej.

Na te aspekty oddziaływania emigracji zwracają współcześnie uwagę również twórcy i współpracownicy „Spotkań. Niezależnego Pisma Młodych Katolików”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Szerzej na temat dyskusji wokół recepcji „Kultury” w kraju zob.: I. Hofman, *Szkice o paryskiej „Kulturze”*, Toruń 2004, s. 226–237.

<sup>2</sup> Szerzej na temat pisma „Spotkania” zob.: J. Krupski, *Kazali mi nie podskakiwać. Życie w konspirze*, oprac. E. Zarzycka, „Gazeta Polska” 2000, nr 47; P. Nowacki, „Zapis”, „Spotkania” i potyczki z *Kuroniem*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 7/8, s. 136–147;

Periodyk ukazywał się jako pismo drugoobiegowe w latach 1977–1988, wyszło 35 numerów. Stworzyła go grupa studentów i absolwentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (głównie historyków). Wokół pisma już w latach siedemdziesiątych skupiło się liczne środowisko, co najmniej dwadzieścia, trzydzieści osób – redaktorów i współpracowników pisma: Janusz Krupski, główny twórca „Spotkań”, oraz m.in. Zdzisław Bradel, Paweł Nowacki, Janusz Bazydło, Adam Stanowski. Poza Lublinem ze „Spotkaniami” okresowo współpracowali członkowie krakowskiego Studenckiego Komitetu Solidarności: Józef Ruszar<sup>3</sup> i Wojciech Oracz oraz Tadeusz Konopka, a w Warszawie członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej: Marcin Przeworski i Jan Chomicki. „Spotkania” były pismem społeczno-katolickim, którego twórcy obecnie wskazują na korzenie ideowe własnego środowiska tkwiące w katolicyzmie, odwołują się do nurtu posoborowego w Kościele, reprezentowanego na łamach „Tygodnika Powszechnego” i „Więzi”.

Niebagatelne znaczenie w wyborze kierunku i formy działalności opozycyjnej twórców „Spotkań” miały publikacje emigracyjne, z którymi zetknęli się jako studenci KUL. Mieli dostęp do bogatych zbiorów biblioteki uniwersyteckiej, przez jej kolejnych dyrektorów wzbogacanych o pozycje odzwierciedlające najnowsze osiągnięcia humanistyki, filozofii i nauk społecznych na Zachodzie. Do biblioteki trafiały również publikacje wydawnictw emigracyjnych, m.in. Instytutu Literackiego w Paryżu, Odnowy, Orbisu, Polonia Book Found. Piotr Jegliński, wówczas jeden najbliższych kolegów Janusza Krupskiego, a wkrótce współinicjator stworzenia w Lublinie niezależnego wydawnictwa, wyniósł z biblioteki warszawskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, dzięki własnym kontaktom i pomysłowości, kilkadziesiąt książek wydanych na Zachodzie, łącznie z pozycjami, które weszły do kanonu literatury dotyczącej losów Polaków na Wschodzie, np. *Na nieludzkiej ziemi* Józefa Czapskiego<sup>4</sup>. Obok podziemnych druków z okresu okupacji niemieckiej, z którymi studentów historii KUL zapoznawał Władysław Bartoszewski, właśnie te pozycje trwale wytyczyły kierunek działalności Krupskiego, Jeglińskiego i kilku innych osób i skupiły wysiłki grupy na podjęciu niezależnej działalności wydawniczej. W 1973 lub 1974 r. Bogdan Borusewicz<sup>5</sup> i Piotr Jegliński powielili w kilku egzemplarzach – fotografując ją – książkę *Katyn – massacre dans la foret* Janusza Kazimierza Zawodnego. Była to wydana w 1971 r. wersja francuska oryginału opublikowanego po angielsku w 1962 r. W tym okresie wspólnie z Januszem Krupskim myśleli o powielaniu emigracyjnych wydawnictw na szerszą skalę.

M. Czech, *Inwigilacja środowiska „Spotkań” przez służby specjalne PRL*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1, s. 275–297; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009, s. 148–205.

<sup>3</sup> Od 1979 r. Józef Ruszar mieszkał w Warszawie, był pracownikiem warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, a od 1982 r. redakcji „Więzi”, w tym okresie kontynuował współpracę ze „Spotkaniami” (J. Skórzyński, *Józef Maria Ruszar [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 1, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000, s. 306–307).

<sup>4</sup> M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 95.

<sup>5</sup> Borusewicz studiował na KUL w latach 1970–1975.

Jednym z głównych tematów poruszanych na łamach „Spotkań” były relacje Polaków z mniejszościami narodowymi i sąsiednimi narodami. W ujęciu tego problemu redaktorzy pisma świadomie nawiązywali do paryskiej „Kultury” i jej śladem od pierwszego numeru otwierali łamy „Spotkań” dla dyskusji o trudnej wspólnej przeszłości i wzajemnych stosunkach Polaków oraz Żydów, Ukraińców, Niemców czy Czechów. Redaktorzy i publicyści „Spotkań” wielokrotnie podkreślali wspólnotę losów narodów Europy Środkowo-Wschodniej; pojednanie i współpracę wskazywali jako konieczny warunek odzyskania przez nie wolności. Janusz Krupski w tekście programowym pierwszego numeru periodyku tak o tym pisał: „Bez niepodległości narodów Związku Radzieckiego nie odzyskamy i nie utrzymamy własnej niezależności”<sup>6</sup>.

Warto również zwrócić uwagę, że społeczność KUL miała kontakt ze światem nauki we Francji, Belgii i we Włoszech. Zwłaszcza od lat sześćdziesiątych KUL utrzymywał intensywne naukowe więzi z Zachodem, przede wszystkim z uczelniami katolickimi: Uniwersytetem Katolickim w Leuven i Uniwersytetem Katolickim w Louvain-la-Neuve w Belgii oraz Instytutem Katolickim w Paryżu. Corocznie kilkudziesięciu pracowników i studentów spośród niespełna dwutysięcznej społeczności KUL korzystało ze stypendiów naukowych; w Lublinie gościli, również w ramach wymiany naukowej, przedstawiciele uczelni zachodnich<sup>7</sup>.

### Wyprawa po powielacz – wsparcie materialne i finansowe dla „Spotkań”

Lubelskie środowisko opozycyjne łączyły nie tylko ideowe związki z polską emigracją. Wobec braku możliwości pozyskania w kraju sprzętu powielającego Janusz Krupski i Piotr Jegliński liczyli na konkretne wsparcie i pomoc w zakupie powielacza oraz otwarcie stałego dopływu wydawnictw emigracyjnych. Zamierzali wspólnie wyjechać na Zachód, ale Krupski, który w 1973 r. dał się już poznać Służbie Bezpieczeństwa jako jeden z organizatorów protestu przeciwko powołaniu na KUL Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, nie otrzymał paszportu<sup>8</sup>. W 1974 r. do Paryża wyjechał tylko Jegliński.

Nawiązanie za granicą kontaktów ułatwiały mu koneksje rodzinne – brat babki Jeglińskiego, Adam Korwin-Sokołowski, przed 1939 r. był szefem gabinetu politycznego Józefa Piłsudskiego i ostatnim wojewodą nowogródzkim. Przed powrotem do Polski w 1956 r. mieszkał w Londynie. Jego rekomendacja otworzyła Jeglińskiemu drogę do tamtejszych środowisk emigracyjnych; wyjeżdżając, otrzymał adresy dawnych jego przyjaciół, m.in. płk. Kazimierza Iranka-Osmeckiego, płk. Mariana Józefa Smoleńskiego, wieloletniego prezesa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, oraz Wacława Jędrzejewicza, współzałożyciela i pierwszego dyrektora Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce.

<sup>6</sup> J. Topacz, *O co chodzi?*, „Spotkania” 1977, nr 1, s. 18 (edycja paryska).

<sup>7</sup> T. Zasępa, *Współpraca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z zagranicą* [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni*, red. G. Karolewicz, M. Zahajkiewicz, Z. Zieliński, Lublin 1992, s. 280–282.

<sup>8</sup> J. Krupski, *Kazali mi nie podskakiwać...*, s. 12.

W Paryżu Jegliński został sekretarzem pisarki Marii Winowskiej. Zawdzięczał jej pomoc finansową – Winowska zadbała o stypendium dla niego w okresie studiów w Paryżu<sup>9</sup>, ale także o rekomendację otwierającą przed nim drzwi polskiej emigracji oraz środowisk katolickich w Paryżu i Rzymie.

Jegliński wykorzystywał te kontakty do wielopłaszczyznowych działań, których wspólnym mianownikiem było uzyskanie wsparcia dla opozycji w kraju, w szczególności dla środowiska lubelskiego skupionego wokół Janusza Krupskiego.

Obaj z Krupskim mieli świadomość, jak istotną rolę odgrywały RWE i „Kultura” jako forum rozpowszechniania informacji na temat sytuacji w Polsce, ujawniania przypadków łamania przez władze PRL praw człowieka i praw obywatelskich, a po ukształtowaniu się jawnej opozycji w kraju – nagłaśniania podejmowanych przez nią inicjatyw. Z myślą o przekazaniu materiałów dotyczących wydarzeń w Polsce obydwu wspomnianym ośrodkom Jegliński, wyjeżdżając, zabrał zmikrofilmowane dokumenty dotyczące m.in. procesu Tadeusza Madały i Zbigniewa Boczkowskiego, studentów KUL skazanych na dwa lata aresztu za rozpowszechnianie fragmentów tekstu Józefa Czapkiego *Na koniec prawda o Katyniu*<sup>10</sup>.

Wbrew oczekiwaniom Jeglińskiego i Krupskiego wśród emigracyjnych autoritetów nie od razu znalazł zrozumienie pomysł przesłania do kraju sprzętu poligraficznego i rozpoczęcia działalności wydawniczej. Nowak-Jeziorański w lutym 1977 r. pisał w liście do Jeglińskiego: „Ja jestem zdecydowanym przeciwnikiem tej metody. Prasa podziemna była doskonałym instrumentem w warunkach okupacji niemieckiej. W obecnej sytuacji najlepsze są metody legalnej akcji prowadzonej przez KOR. Kolportowanie i drukowanie pism podziemnych musi skończyć się masową wyspą<sup>11</sup>. Jest to dla bezpieczeństwa świetna okazja, by wydobyć na wierzch samą śmietankę i jednym posunięciem pozbawić środowisko najlepszych ludzi. [...] Co gorzej, wpływanie się w robotę nielegalną może być obciążeniem dla świetnej działalności takich właśnie placówek jak KOR”<sup>12</sup>. Wówczas Nowak-Jeziorański postrzegał działalność wydawniczą opozycji przez pryzmat jej funkcji informacyjnej, a funkcję tę, jego zdaniem, z powodzeniem mogły pełnić emigracyjne inicjatywy: RWE i prasa docierająca do Polski<sup>13</sup>. Podobne stanowisko zajął Jerzy Giedroyc.

Zapewne były dyrektor RWE po pewnym czasie uświadomił sobie, że mylił się w ocenie niezależnej działalności wydawniczej podjętej przez opozycję, bo na końcu cytowanego powyżej listu znalazł się dopisek: „Błąd w ocenie”, napisany innym kolorem niż cały list, najprawdopodobniej tym samym długopisem, którym został podkreślony powyżej wskazany fragment.

Pierwszy powielacz hektograficzny Piotr Jegliński zakupił za pieniądze zarobione pracą dorywczą i przekazał go do Lublina w maju 1976 r. za pośred-

<sup>9</sup> ZNiO, Dział Rękopisów, Archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego (cała przywoływana korespondencja pochodzi z tego zbioru, w następnych przypisach pozostaną tylko odniesienia do ZNiO), List Marii Winowskiej do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 25 II 1980 r.

<sup>10</sup> M. Sobieraj, *Dwa lata za prawdę o Katyniu*, „Kombatant” 2008, nr 3, s. 21–22.

<sup>11</sup> Wyróżniony fragment listu w rękopisie jest podkreślony odręcznie.

<sup>12</sup> ZNiO, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 12 II 1977 r.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

nictwem Wita Wojtowicza, członka zespołu teatru Scena Plastyczna KUL<sup>14</sup>. Nie konsultował już tej decyzji z emigracyjnymi autorytetami. W Lublinie jego koledzy zainicjowali działalność wydawniczą, powielając *Folwark zwierzęcy* George’a Orwella. Od jesieni 1976 r. kilkuosobowa grupa – m.in. Wojtowicz, Wojciech Butkiewicz, Paweł Nowacki, Jan Stepek – powieliła „Komunikaty” KOR, następnie trzy numery kwartalnika literackiego „Zapis”. Pierwszy jego numer sygnowali jako Nieocenzurowana Oficyna Wydawnicza. Krótka trwała wspólna ze środowiskiem korowskim inicjatywa pod zmienioną nazwą: Niezależna Oficyna Wydawnicza. Kiedy zapadła decyzja o wydaniu w Lublinie katolickiego periodyku, Janusz Krupski i reprezentujący KOR Mirosław Chojecki postanowili zakończyć współpracę<sup>15</sup>.

Przez cały okres funkcjonowania lubelskiego wydawnictwa, czyli aż do końca lat osiemdziesiątych, głównym źródłem jego utrzymania była pomoc materialna i finansowa docierająca z Zachodu, przede wszystkim za pośrednictwem Piotra Jeglińskiego. Do Lublina docierało wszystko to, co było niezbędne do wydania książek: sprzęt poligraficzny, matryce, kalki, farba (choć tej nigdy nie wystarczało na potrzeby wydawnictwa), a nawet zszywki do papieru i materiał na okładki. Dzięki staraniom Jeglińskiego okresowo kilku redaktorów i współpracowników „Spotkań” otrzymywało swego rodzaju stypendia – kwoty wpłacane regularnie przez darczyńców na Zachodzie, a wypłacane w Polsce w postaci bonów dolarowych. Takie wsparcie otrzymał m.in. Janusz Krupski i Jan Stepek<sup>16</sup>.

Finansowanie „Spotkań” pozostaje wciąż słabo rozpoznane. Wynika to w znacznej mierze z dyskrecji osób zaangażowanych w przepływ funduszy na działalność wydawniczą. Nie zawsze prowadzone były też dokładne rozliczenia wpływów i wydatków; darczyńcy niejednokrotnie chcieli pozostać anonimowi. Tym trudniej wskazać źródła wsparcia dla lubelskiego wydawnictwa „Spotkania”, że pomoc z zagranicy płynęła niewątpliwie nie tylko od osób indywidualnych i instytucji reprezentujących środowiska emigracyjne, ale także od podmiotów związanych z administracją państw zachodnich lub przez nią współfinansowanych.

Jedną z osób wspierających lubelskie wydawnictwo, zarówno bezpośrednio, jak i przez wyszukiwanie innych darczyńców<sup>17</sup>, był Jan Nowak-Jeziorański. O pozyskanie wsparcia dla działaczy opozycji w kraju czy osób prowadzących działalność wydawniczą – w tym dla „Spotkań” – zabiegali u byłego dyrektora Rozgłośni Polskiej RWE Piotr Jegliński i Jerzy Giedroyc<sup>18</sup>. Ten ostatni doceniał

<sup>14</sup> „Scriptores” 2009, nr 36, s. 62–63.

<sup>15</sup> J. Krupski, *Kazali mi nie podsłakiwać...*, s. 12.

<sup>16</sup> Relacje Janusza Krupskiego (2005 r., relacja nieautoryzowana, nagranie w zbiorach autorki) i Janusza Bazydły (2006 r., relacja nieautoryzowana, nagranie w zbiorach autorki). Jan Stepek w 1979 r. został specjalnie sprowadzony wraz z rodziną z Sanoka do Lublina, by redagować na łamach „Spotkań” dział dotyczący stosunków polsko-ukraińskich. Wiązało się to z utratą pracy w Sanoku, otrzymał więc pieniądze na utrzymanie siebie i rodziny.

<sup>17</sup> Z korespondencji Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Jerzego Giedroycia wynika, że stypendia fundowane były m.in. dzięki kontaktom tego pierwszego w International Communication Agency w Departamencie Stanu USA (J. Nowak-Jeziorański, J. Giedroyc, *Listy 1952–1998*, wybór, opracowanie i wstęp D. Platt, Wrocław 2002, s. 499).

<sup>18</sup> Zob.: *ibidem*, s. 436; ZNiO, List Piotra Jeglińskiego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 16 XI 1976 r.; List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 28 XI 1976 r.

zwłaszcza zasługi Janusza Krupskiego i wiosną 1978 r. kilkakrotnie wspominał Nowakowi o potrzebie wsparcia go w formie stypendium i umożliwienia mu wyjazdu zagranicznego<sup>19</sup>. Nowak-Jeziorański osobiście pomagał również Piotrowi Jeglińskiemu. W październiku 1977 r. przekazał mu obraz Aleksandra Orłowskiego, by po jego sprzedaniu zakupić urządzenie umożliwiające nagrywanie rozmów telefonicznych<sup>20</sup>. Było to ważne, gdyż tą drogą Jegliński otrzymywał z Polski część informacji dotyczących działalności opozycji. Urządzenie mogło utrzymywać treść rozmów pod jego nieobecność, nagrywać długie wypowiedzi, np. treść oświadczeń.

Pośrednictwo byłego dyrektora RWE było istotne również w następnych latach, mimo że Jegliński znacznie rozszerzył wówczas swoje kontakty. W 1983 r. Nowak przesłał na rzecz środowiska „Spotkań” (z przeznaczeniem m.in. na papier) cztery tysiące funtów szterlingów<sup>21</sup>. Za jego pośrednictwem Jegliński poszukiwał również sponsora dla planowanej publikacji – wspomnień ks. Józefa Kuczyńskiego *Między parafią a lagrem* – wydanej ostatecznie w Paryżu w 1985 r.<sup>22</sup>

Wydawnictwo „Spotkania” wspierało również inne polskie środowiska emigracyjne. W 1977 r. Janusz Bazydło otrzymał pięćset dolarów podarowanych przez przedstawicieli Polonii z Australii; większa kwota została przekazana z inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie Edwarda Raczyńskiego<sup>23</sup>.

## Kanały przepływu pomocy z Francji

Sprawny przepływ sprzętu i innych materiałów niezbędnych do druku, a także książek i pieniędzy wymagał wypracowania bezpiecznych kanałów, którymi docierałyby z Francji do Polski. Bieżące pilne sprawy były ustalane telefonicznie, ale rozmówcy, dla bezpieczeństwa, starali się używać sobie znanego szyfru. (Należy oczywiście pamiętać, że taką komunikację utrudniał niełatwy w latach siedemdziesiątych dostęp do aparatów telefonicznych w Polsce).

Wiele wskazuje na to, że w niepowołane ręce nigdy nie wpadły mikrofilmy, które przez lata krążyły między Lublinem i Paryżem włożone w uprzednio przecięte grube okładki książek (najczęściej albumów, słowników). W ten sposób były przesyłane informacje, dokumenty i teksty do publikacji. Książki nie budziły zainteresowania celników, traktowane były jako prezent lub pamiątka. Niejednokrotnie o ukrytych w okładce mikrofilmach nie wiedziały nawet osoby je przewożące<sup>24</sup>.

W 1976 r. Jegliński wykorzystał ograniczone kontrole, jakim byli poddawani na granicy obydwu państw niemieckich podróżni niebędący obywatelami NRD oraz obowiązujące od czterech lat przepisy umożliwiające przekraczanie gra-

<sup>19</sup> J. Nowak-Jeziorański, J. Giedroyc, *Listy 1952–1998...*, s. 436, 439, 448.

<sup>20</sup> ZNiO, List Piotra Jeglińskiego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 11 III 1977 r. oraz List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 8 X 1977 r.

<sup>21</sup> Pochodzenie tych pieniędzy, instytucja lub osoba darczyńcy nie są znane.

<sup>22</sup> ZNiO, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 3 X 1983 r.; Listy Piotra Jeglińskiego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego z 26 X 1983 r. oraz b.d.

<sup>23</sup> Relacja Janusza Bazydły.

<sup>24</sup> „Scriptores” 2009, nr 36, s. 66.

nicy między Niemcami Wschodnimi a Polską na podstawie wpisu w dowodzie osobistym. Ruch graniczny zdominowały wyjazdy handlowe, a służby graniczne i celne były nastawione na poszukiwanie innych artykułów niż publikacje wydane na Zachodzie. Jegliński obawiał się wracać do Polski, a koledzy z Lublina, zwłaszcza Janusz Krupski, nie mieli nadziei na otrzymanie paszportu. Jegliński zorganizował zatem przepływ przesyłek przez Drezno. Punktem kontaktowym był Kazimierz Charzewski, który od 1973 r. studiował na Politechnice Drezdeńskiej jako stypendysta Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki PRL. Jegliński podczas pobytu w NRD przypadkiem zawarł z nim znajomość i postanowił ją wykorzystać.

Pierwsza przesyłka od Jeglińskiego dotarła do Drezna pod koniec 1976 r.; kolejną przywiózł osobiście w styczniu lub lutym, kiedy przyjechał na spotkanie z Januszem Krupskim; trzecią dostarczył we wrześniu Wojciech Butkiewicz, student KUL i współpracownik „Spotkań”. Zachowany spis przedmiotów z tej przesyłki ilustruje, na jak dużą skalę były przemycane książki i materiały poligraficzne. Znalazło się w niej m.in. około osiemdziesięciu publikacji wydanych przez Instytut Literacki w Paryżu i YMCA, około czterystu matryc woskowych, 1100 kalek matrycowych oraz części do powielacza. Z Drezna do Lublina w niewielkich bagażach przewozili to następnie Janusz Krupski, Paweł Nowacki, Michał Zulauf i Wit Wojtowicz.

W Dreźnie spotkali się również Jegliński i Krupski, dwa lub trzy razy: na początku 1977 r. oraz w czerwcu tego roku (wtedy był tam również Wojtowicz). Dyskutowali wówczas o planach dalszej działalności i ustalili pierwszą nazwę wydawnictwa lubelskiego: Nieocenzurowana Oficyna Wydawnicza<sup>25</sup>.

Do Drezna przesyłki przewoziły również inne, nawet przypadkowe osoby jeżdżące z Paryża do Polski. Zostawiali je w Dreźnie w schowku. Charzewski pocztą dostawał wysłany przez nich kwit. Odbierał paczki i przekazywał kolejnym osobom jadącym do Polski<sup>26</sup>.

W latach 1976–1977 książki i materiały poligraficzne przewożone były również w pociągu relacji Paryż–Warszawa. Szczegółowa kontrola składu i bagażu odbywała się dopiero w Warszawie, dlatego kurierzy z Francji przewozili przesyłki tylko do NRD. Tam, w okolicach Lipska czy Drezna do pociągu wsiadali kolejni kurierzy, z Polski. Wcześniej ustalano numer przedziału, gdzie były złożone przesyłki lub znaki rozpoznawcze kurierów z Francji i z Polski. Po odebraniu przesyłek ci ostatni wysiadali i wracali pociągiem z Lipska do Warszawy. Najczęściej kurierem na tej trasie był Zenon Mazurczak, a wspólnie z nim jeździli, z różną częstotliwością: Paweł Nowacki, Michał Zulauf, Wit Wojtowicz, Andrzej Nastula<sup>27</sup>.

Książki, czasopisma i prasa w obydwie strony przewożone były również w skrytkach przy zbiornikach na wodę w sufitach wagonów<sup>28</sup>. Przynajmniej jeden z powielaczy w latach siedemdziesiątych dotarł do Polski za pośrednictwem Janusza Wronikowskiego, marynarza. Wspólnie z żoną, Bożeną

<sup>25</sup> „Scriptores” 2009, nr 36, s. 67.

<sup>26</sup> Relacja Piotra Jeglińskiego.

<sup>27</sup> Zob. „Scriptores” 2009, nr 36, s. 66–67.

<sup>28</sup> Relacja Janusza Krupskiego.



Iwaszkiewicz-Wronikowską, pracownikiem naukowym KUL, współpracowali ze „Spotkaniami”<sup>29</sup>.

„Spotkania” wiele zawdzięczają Andrzejowi Paluchowskiemu, dyrektorowi Biblioteki KUL. Osobiście przewoził od Piotra Jeglińskiego pieniądze i maszynopisy tekstów przeznaczonych do publikacji w „Spotkaniach”, także dwa niewielkie kserografy. Z jego pomocą i za pośrednictwem Otto Sagnera, zaprzyjaźnionego wydawcy i księgarza z Monachium, docierały do Lublina również w większej liczbie książki wydawane przez Editions Spotkania (czyli wydawnictwo paryskie stworzone przez Jeglińskiego we Francji, o czym szerzej poniżej). Sagner otrzymywał je od Jeglińskiego i przekazywał Paluchowskiemu w czasie Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie lub w Sofii albo przewoził do Polski, jadąc na podobną imprezę w Warszawie. Tą samą drogą trafiały zresztą do Biblioteki KUL publikacje innych wydawnictw emigracyjnych, m.in. Instytutu Literackiego, Odnowy<sup>30</sup>.

Pod koniec lat siedemdziesiątych współpracę ze „Spotkaniami” nawiązał Ryszard Szmydki, absolwent KUL, historyk sztuki, zaprzyjaźniony z redaktorem pisma Januszem Bazydłą. Szmydki od 1972 r. mieszkał w Belgii. Był związany z Katolickim Uniwersytetem w Leuven. Początkowo jego zadaniem było znalezienie osób gotowych do przewiezienia do Polski książek wydanych przez oficyny emigracyjne, przesyłanych mu przez Piotra Jeglińskiego. Z czasem ta współpraca się zacieśniła. Wspólnie z Jeglińskim właśnie w Belgii kupowali niezbędny sprzęt i materiały poligraficzne (zresztą w sklepie, którego właściciel miał polskie korzenie). Szmydki, który był redaktorem pozycji wydawanych przez Jeglińskiego w Paryżu, oprócz książek przysyłał wówczas do Polski matryce i farbę. W latach osiemdziesiątych zdarzało się, że przyjeżdżały do Polski tym samym transportem co pomoc charytatywna z Belgii dla pracowników KUL<sup>31</sup>.

Doraźnie funkcję kurierów, najczęściej przewożąc pieniądze, pełniło też kilka innych osób.

## Editions Spotkania

Pierwszy numer „Spotkań” był efektem dużego wysiłku organizacyjnego lubelskiej grupy skupionej wokół Janusza Krupskiego; koncepcja pisma społeczno-katolickiego została doceniona zarówno wśród opozycji w kraju, jak i w środowiskach emigracyjnych<sup>32</sup>. Zastrzeżenia budziła jednak jakość edytorska – periodyk drukowany na powielaczu spirytusowym był miejscami mało czytelny. W tej formie, poza wciąż wąskim kręgiem czytelników prasy opozycyjnej w kraju, pismo nie uzyskałoby szerszego oddźwięku, tym bardziej wśród emi-

<sup>29</sup> Szerzej na temat współpracy Bożeny i Janusza Wronikowskich ze „Spotkaniami” zob.: M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 170–171, 197–198.

<sup>30</sup> Relacja Janusza Bazydły, Janusza Krupskiego; Rozmowa z Andrzejem Paluchowskim spisana przez autorkę w 2008 r.

<sup>31</sup> Relacja Ryszarda Szmydkiego (2007 r., relacja nieautoryzowana, nagranie w zbiorach autorki).

<sup>32</sup> Zob. L. Dym, „Spotkania”, „Zapis” 1978, nr 5, s. 115; J. Ś., *Nieocenzurowana prasa krajowa*, „Kultura” 1978, nr 11, s. 110. Szerzej: M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 178–179.

gracji. O tym, że poziom merytoryczny pisma był doceniany również w kręgach emigracyjnych, świadczą choćby pochlebne słowa Jerzego Giedroycia zamieszczone w liście do Jana Nowaka-Jeziorańskiego<sup>33</sup>. Dlatego kiedy „Spotkania” dotarły do niego, Jegliński, za namową Andrzeja Stypułkowskiego kierującego londyńskim wydawnictwem Polonia Book Found. Ltd., w 1978 r. wydał pierwszy podwójny numer periodyku, zawierający pierwszy i drugi numer wydania krajowego. Wydrukowany został dzięki pomocy Stypułkowskiego w Anglii, a złożony już w Paryżu. Dzięki temu periodyk mógł dotrzeć do szerszego grona czytelników w dobrej wersji edytorskiej<sup>34</sup>. Tak powstało Editions Spotkania, swego rodzaju bliźniacze wydawnictwo oficyny lubelskiej.

Intencją krajowej redakcji „Spotkań” było dokonanie reedycji kolejnych numerów pisma i książek publikowanych w serii „Biblioteka Spotkań”, bez zmian w ich zawartości, łącznie z datą odpowiadającą wydaniu krajowemu. Utrzymanie tej praktyki okazało się jednak nierealne. Jegliński podkreśla, że decydujące były kwestie techniczne – zła jakość lub niekompletność materiału przesłanego z Polski do druku na Zachodzie<sup>35</sup>. Redaktorzy „Spotkań” są skłonni przypisać rozbieżności w paryskich reedycjach osobistym decyzjom Jeglińskiego. Przywołują dwa przykłady, które spowodowały ich interwencję. W imieniu redakcji pisma w 1980 r. w Belgii spotkał się i rozmawiał z Jeglińskim współpracownik „Spotkań” Maciej Sobieraj.

Pierwszy problem stworzyło nieopublikowanie w Editions Spotkania książki *Polska w orbicie Związku Radzieckiego* Bogdana Madeja, otwierającej w kraju serię „Biblioteka Spotkań”. Stało się to jedną z przyczyn zerwania przez niego współpracy z periodykiem na początku 1980 r. Editions Spotkania otwierały serię książkową *Wspomnieniami z Kazachstanu* księdza Władysława Bukowińskiego, pozycją również współcześnie szczególnie cenioną w gronie współpracowników pisma<sup>36</sup>.

W paryskim wydaniu „Spotkań”, pominięty został tekst „Lingwisty” (Ireny Bajer) *O właściwy styl wypowiedzi duszpasterskich Kościoła polskiego*<sup>37</sup>, krytyczny wobec języka hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce. Jegliński miał uzasadniać decyzję tym, że z powodu utrzymywanych kontaktów i źródeł wsparcia dla swej działalności musiał liczyć się konserwatywnymi poglądami wśród powojennej emigracji i części środowisk katolickich we Francji<sup>38</sup>.

Od 1978 r. w Editions Spotkania dokonano reedycji 28 numerów „Spotkań”; wydano około czterdziestu książek i broszur o tematyce historycznej, społeczno-politycznej oraz wspomnień, m.in.: Józefa Tischnera *Polski kształt dialogu* (1981),

<sup>33</sup> J. Nowak-Jeziorański, J. Giedroyc, *Listy 1952–1998...*, s. 466.

<sup>34</sup> Wypowiedź Piotra Jeglińskiego w filmie *Mieliśmy tylko wolne słowo...*

<sup>35</sup> Relacja Piotra Jeglińskiego (2007 r., relacja nieautoryzowana, nagranie w zbiorach autorki).

<sup>36</sup> Maszynopis książki przywozła Jeglińskiemu do Paryża Teresa Rylska, wówczas emerytowany już pracownik naukowy KUL, związana ze środowiskiem byłych członków Ruchu Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”. Ona z kolei otrzymać go miała od kardynała Karola Wojtyły (relacja Piotra Jeglińskiego).

<sup>37</sup> „Lingwista”, *O właściwy styl wypowiedzi duszpasterskich Kościoła polskiego*, „Spotkania” 1979, nr 9, s. 22–28.

<sup>38</sup> Szerzej na temat nieopublikowania wspomnianych tekstów zob.: M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 156–157.

o. Gleba Jakunina *Rosyjski Kościół prawosławny* (1981), Tadeusza Żenczykowskiego *Dwa komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina* (1983), Józefa Czapskiego *Na nieludzkiej ziemi* (1984), Macieja Łopińskiego, Marcina Moskita i Mariusza Wilka *Konspira – rzecz o podziemnej „Solidarności”* (1984), *Zaciskanie pięści. Rzecz o „Solidarności Walczącej”* Alfreda Znamierowskiego. W Paryżu w latach 1984–1988 pod szyldem Editions Spotkania ukazało się nowe pismo – „Libertas. Kwartalnik Społeczno-Polityczny”. Jego redaktorem naczelnym był Tadeusz Kadenacy. Zawierało ono publicystykę społeczną, historyczną, wspomnienia; miało wyraźny profil konserwatywny. Na łamach periodyku zamieszczane były m.in. teksty Zbigniewa Brzezińskiego, Hanny Chorażyny, Tomasza Mianowicza, Jerzego Targalskiego (ps. Józef Darski), Zdzisława Najdera, Wiktora Suworowa.

## Emigracja na łamach „Spotkań”

Szeroki wachlarz tematów poruszanych na łamach „Spotkań”, jak choćby te najistotniejsze dla linii programowej pisma, czyli sytuacja w Kościele powszechnym, losy katolików w państwach komunistycznych czy stosunki Polaków z narodami sąsiednimi, wymagał nawiązania kontaktów i pozyskania autorów gwarantujących wysoki poziom publikowanych tekstów. Począwszy od pierwszego numeru, część z nich trafiała do redakcji z Zachodu: były to przedruki artykułów i wywiadów, nawet teksty pisane specjalnie dla lubelskiego periodyku i rozmowy „Spotkań” z przedstawicielami polskiej emigracji. Większość tych materiałów znalazła się w „Spotkaniach” (lub w serii „Biblioteka Spotkań”) z inicjatywy lub za pośrednictwem Piotra Jeglińskiego, który już do pierwszego numeru przekazał mało znany list Włodzimierza Lenina z lutego 1922 r. dotyczący walki z Cerkwią prawosławną<sup>39</sup>.

Materiały do publikacji w „Spotkaniach” przekazywał Jeglińskiemu również Jan Nowak-Jeziorański, m.in. własną ocenę sytuacji w kraju w 1980 r.<sup>40</sup>, artykuł na temat generała Stanisława Tatara<sup>41</sup>, a w 1981 r. udzielił periodykowi wywiadu – za pośrednictwem Jeglińskiego – na temat znaczenia Października 1956 r. Na marginesie można dodać, że w dwóch ostatnich wypadkach doszło do zgrzytu między Jeglińskim a Nowakiem-Jeziorańskim, gdyż teksty nie ukazały się w „Spotkaniach” w uzgodnionym terminie<sup>42</sup>. Pomimo to nie doszło do zerwania współpracy z Jeglińskim. W 1985 r., poszukując możliwości opublikowania na Zachodzie książki Leopolda Jarzewskiego (właśc. Jerzego Łojka) *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*<sup>43</sup>, Nowak-Jeziorański zwrócił się właśnie do Editions Spotkania. Książka od 1979 r. miała dwa wydania i być może dlatego nie zdecydowało się na jej opublikowanie wydawnictwo paryskie ani „Spotkania” w kraju.

<sup>39</sup> Relacja Piotra Jeglińskiego, tekst listu zob. *Niepublikowany list Lenina*. W 60. rocznicę Rewolucji Październikowej przypominamy..., „Spotkania” 1977, nr 1, s. 71–73.

<sup>40</sup> ZNiO, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 24 XI 1980 r.

<sup>41</sup> ZNiO, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 7 III 1980 r.

<sup>42</sup> ZNiO, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 20 X 1983 r. Wywiad z Janem Nowakiem-Jeziorańskim zob.: „Spotkania” 1982, nr 19/20, s. 127–132.

<sup>43</sup> ZNiO, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 16 X 1985 r.

Spośród tekstów nadesłanych do redakcji „Spotkań” przez publicystów mieszkających na Zachodzie warto zwrócić uwagę na artykuł Dominika Morawskiego *Chrześcijańska Demokracja a ruch Znak*, pierwotnie opublikowany w mediolańskim dzienniku „Il Giornale nuovo” i przetłumaczony dla „Spotkań” przez autora<sup>44</sup>. Ze „Spotkaniami” jako autor związany był również Piotr Woźniak. W 1981 r. na łamach pisma znalazł się fragment jego wspomnień<sup>45</sup>, a rok później Editions Spotkania opublikowało w całości *Zaplutego karła reakcji*. Na łamach pisma pojawiały się wywiady przedstawicieli redakcji, m.in. z Jerzym Giedroyciem<sup>46</sup>, Józefem Łobodowskim<sup>47</sup>, Józefem Garlińskim, ale także z Alainem Besançonem, historykiem Rosji XX wieku i sowietologiem<sup>48</sup>. Literacka Nagroda Nobla dla Czesława Miłosza i jego przyjazd do Lublina w czerwcu 1981 r. stworzyły okazję do zaprezentowania sylwetki i twórczości poety w 15 numerze „Spotkań”.

Na łamach periodyku relacjonowane były również wydarzenia z życia społeczno-kulturalnego Polonii, głównie we Francji, Wielkiej Brytanii i we Włoszech. W numerze 7 Piotr Jegliński (pod pseudonimem P.X.) omówił najważniejsze wydawnictwa emigracyjne<sup>49</sup>.

## Współpraca z wychodźcami z Europy Środkowej i Wschodniej

W podwójnym numerze 12/13 „Spotkań”, wydanym w drugiej połowie 1980 r., redakcja pisma w tekście otwierającym blok tematyczny poświęcony stosunkom polsko-ukraińskim podkreślała, że ich właściwe ułożenie jest sprawą „bardzo istotnej narodowej racji stanu”<sup>50</sup>. Jako warunek uwolnienia się spod władzy komunistycznej i niezakłóconego bytu niepodległego i suwerennego państwa polskiego postrzegała pozytywne ułożenie wzajemnych relacji nie tylko tych dwóch narodów, ale także Polaków z Rosjanami, Litwinami, Niemcami czy Czechami i Słowakami. I chodziło zarówno o społeczności mieszkające w Polsce, stosunki z sąsiednimi państwami, jak i o współpracę przedstawicieli emigracji wymienionych narodów.

Piotr Jegliński świadomie wykorzystał swoją obecność w Paryżu do nawiązania kontaktów z dysydentami-emigrantami. Najszerze i najbardziej efektywne relacje utrzymywał z Rosjanami. Wspólny był cel ich działań adresowanych do społeczeństw zachodnich – zainteresowanie środowisk opiniotwórczych problemem łamania praw człowieka i praw obywatelskich oraz działalnością dysydentów w krajach bloku komunistycznego.

<sup>44</sup> D. Morawski, *Chrześcijańska Demokracja a ruch Znak*, „Spotkania” 1980, nr 10, s. 70–76.

<sup>45</sup> P. Woźniak, *W świecie bez ludzkiego oblicza*, „Spotkania” 1980, nr 11, s. 99–120.

<sup>46</sup> *Z Jerzym Giedroyciem rozmawia Marek Zieliński*, „Spotkania” 1981, nr 16, s. 6–13.

<sup>47</sup> *Cenne spostrzeżenia świadka historii dotyczące polityki polskich władz na Wołyniu, ślepoty na nastroje wśród mas ukraińskich*, „Spotkania” 1987, nr 33/34, s. 195–206.

<sup>48</sup> Wywiad z A. Besançonem (opracował jk), „Spotkania” nr 10, s. 83–91.

<sup>49</sup> P.X., *Polski ruch wydawniczy na Zachodzie*, „Spotkania” 1979, nr 7, s. 98; *idem*, *20-lecie Wydawnictwa Polonia Book Foundation w Londynie*, *ibidem*; *idem*, *Jan Nowak, „Kurier z Warszawy”*, *ibidem*, s. 99.

<sup>50</sup> „Spotkania” 1980, nr 12/13, s. 142.

Drogę współpracy wskazywały inicjatywy podejmowane już w latach poprzednich. Zorganizowaną formę miała Europejska Grupa Porozumiewawcza (European Liaison Group) założona w 1969 r. przez przedstawicieli uchodźców z Europy Środkowej i Wschodniej, reprezentujących czternaście wspólnot narodowych, m.in. Litwinów, Polaków, Ukraińców, Czechów, Słowaków, Węgrów, Białorusinów i Rosjan. Zajmowała się także działalnością wydawniczą, a jej wiceprezesem był publikujący na łamach „Spotkań” Konstantin Zelenko<sup>51</sup>.

„Spotkania” doceniały symboliczne znaczenie Deklaracji w sprawie ukraińskiej, podpisanej w 1977 r. przez kilkunastu przedstawicieli emigracji państw demokracji ludowej – redaktorów, publicystów i pisarzy, m.in. Józefa Czapskiego, Jerzego Giedroycia, Natalię Gorbaniewską, Andrieja Amarlika. Zawarty w niej apel o współpracę i wsparcie dla „bojowników o niezależność Ukrainy” był bliski programowi „Spotkań”, które deklarację opublikowały w 5. numerze pisma<sup>52</sup>. Piotra Jeglińskiego zainspirowało to do podobnego gestu. W 1978 r. wraz z Joanną Jaraczewską uczestniczył w paryskich uroczystościach zorganizowanych w setną rocznicę urodzin Semena Petlury. W imieniu „Spotkań” przygotował wystąpienie zawierające apel o polsko-ukraińską dyskusję nad wspólną przeszłością i odkłamanie fałszowanej historii obu narodów. Dokument kończył się stwierdzeniem nawiązującym do programowego tekstu „Spotkań”: „Nie może być bowiem wolnej Polski bez wolnej Ukrainy, a wolnej Ukrainy bez wolnej Polski”. Atmosfera uroczystości nie sprzyjała jednak takim gestom i apel nie został odczytany. Wzmianka o obchodach i tekst listu znalazły się następnie w „Spotkaniach”<sup>53</sup>.

W tekście apelu sformułowane też zostało zaproszenie dla autorów ukraińskich do publikowania w lubelskim periodyku. Na łamach „Spotkań” zaistnieli historycy i publicyści reprezentujący diasporę ukraińską, ale inicjatywa należała przede wszystkim do redakcji pisma, a ściślej – do samego Jeglińskiego. (Cykl tematyczny poświęcony stosunkom polsko-ukraińskim rozpoczął w 1 numerze artykuł Henryka Krzeczковского *Ukraińcy wobec państwowości polskiej*<sup>54</sup>). Cenne materiały pozyskiwał Jegliński dzięki kontaktom w Keston College. Instytucja ta została założona w Anglii w 1969 r. w celu dokumentowania sytuacji Kościołów w krajach komunistycznych, gromadzenia źródeł i upowszechniania wiedzy na ten temat. Do „Spotkań” trafiły teksty autorów publikujących pod koniec lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych na łamach „Religion in Communist Lands”, periodyku wydawanego przez Keston College, dotyczące losów Kościołów chrześcijańskich w ZSRR. Część z nich to przedruki z „Religion in Communist Lands”<sup>55</sup>. W „Spotkaniach” znalazły się zatem artykuły Franka Sysyna, historyka, obecnie dyrektora Peter Jacyk Centre for

<sup>51</sup> Zob. B. Sahajdaczny (właśc. Konstantin Zelenko), *Jak widzę przeszłość stosunków polsko-ukraińskich*, „Spotkania” 1978, nr 5, s. 39–47; K. Zelenko, *Problem narodowościowy w Związku Radzieckim*, „Spotkania” 1987, nr 32, s. 156–171; *ibidem*, s. 171–172.

<sup>52</sup> „Spotkania” 1978, nr 2, s. 57.

<sup>53</sup> *Do braci Ukraińców* (List redakcji „Spotkań”), „Spotkania” 1979, nr 8, s. 94.

<sup>54</sup> XYZ (właśc. Henryk Krzeczowski), *Ukraińcy wobec państwowości polskiej*, „Spotkania” 1977, nr 1, s. 29–42.

<sup>55</sup> Relacja Piotra Jeglińskiego. Zob. też: <http://www.keston.org/>, 29 V 2007 r.

Ukrainian Research na Uniwersytecie Alberta w Toronto<sup>56</sup>, historyka i dziennikarza Radio Liberty Iwana Hwata<sup>57</sup>, tłumaczki i badaczki z Keston College Marite Sapiets<sup>58</sup> oraz Aleksandra Tomskiego, pracownika Keston College oraz twórcy emigracyjnego wydawnictwa publikującego literaturę czeską.

Periodyk z uwagą śledził publicystykę czołowych pism ukraińskiej diaspory: wydawanego w Monachium miesięcznika „Suczasnist”, poświęconego literaturze, sztuce i życiu społecznemu, oraz społeczno-politycznego kwartalnika „Widnowa”, ukazującego się w Londynie. W 1987 r. Ryszard Łużny w numerze 33/34 lubelskiego periodyku szczegółowo omówił numery dotyczące spraw polskich<sup>59</sup>.

W przeciwieństwie do nikłych stosunków z ukraińską diasporą krąg osób skupionych wokół Editions Spotkania utrzymywał stałe kontakty z intelektualistami-wychodźcami rosyjskimi. Istotne dla ich współpracy były między innymi nieformalne więzi i kontakty towarzyskie z Władimirem Bukowskim czy poetką Natalią Gorbaniewską. Na łamach „Spotkań” opublikowano zarówno teksty Władimira Maksimowa<sup>60</sup>, jak i poświęcone jego twórczości. W 1983 r. Editions Spotkania wydało książkę Władimira Bukowskiego *Pacyfści kontra pokój*.

Z perspektywy czasu parę pomysłów Jeglińskiego uważanych jest za nieco ryzykowne przez ówczesnych współpracowników „Spotkań”. Z jego inicjatywy były kolportowane na przykład ulotki adresowane do żołnierzy radzieckich stacjonujących na terenie Polski (materiały przeznaczone do rozpowszechniania przesyłał m.in. wspomnianym kanałem przez Drezno). Akcja była pomyślana jako protest przeciwko obecności wojsk radzieckich w Polsce<sup>61</sup>.

Przebywający w 1977 r. na Zachodzie Janusz Bazydło i Piotr Jegliński spotkali się w Niemczech i we Francji z przedstawicielami antykomunistycznej organizacji Narodowego Związku Rosyjskich Solidarystów (Narodnyj Trudowej Sojuz, NTS). Rozmowy te nie skutkowały współpracą. NTS był postrzegany jako organizacja nie tylko wspierana przez służby specjalne państw zachodnich, ale także infiltrowana przez radziecki aparat bezpieczeństwa<sup>62</sup>. Niemniej jednak w 1977 r. Jegliński wysłał do kraju przynajmniej kilkaset egzemplarzy ulotek z treścią „Wezwania do społeczeństwa polskiego”, ogłoszonego przez NTS. Jego autorzy zapewniali o woli dobrosąsiedzkich stosunków z narodami Europy Środkowo-Wschodniej i apelowali do Polaków o poparcie ich walki, „Oswobodzenie narodów ZSRR – przekonywali – to oswobodzenie Polski, to ustanie okupacji licznych narodów wschodniej Europy, to pokój i rozkwit ekonomiczny na naszym kontynencie”<sup>63</sup>.

<sup>56</sup> F.E. Sysyn, *Sprawa ukraińskiego prawosławia w ZSRR*, „Spotkania” 1988, nr 33/34, s. 102–112.

<sup>57</sup> I. Hvat, *Ukraiński Kościół katolicki, Watykan i Związek Radziecki w czasie pontyfikatu Jana Pawła II*, „Spotkania” 1987, nr 33/34, s. 79–92.

<sup>58</sup> M. Sapiets, *Kościół katolicki i ruch narodowy o prawa człowieka na Litwie*, „Spotkania” 1979, nr 8, s. 61–68.

<sup>59</sup> Zob.: „Spotkania” 1987, nr 33/34, s. 253–260.

<sup>60</sup> W. Maksymow, *Literatura przeciw totalitaryzmowi*, „Spotkania” 1981, nr 15, s. 86–89. Zob. też przypis nr 79.

<sup>61</sup> Relacje Piotra Jeglińskiego i Janusza Bazydły.

<sup>62</sup> Relacja Janusza Bazydły.

<sup>63</sup> „Spotkania” 1978, nr 2, s. 75.

## Mobilizowanie opinii publicznej w Polsce i na Zachodzie. Lobbystyczne zabiegi Piotra Jeglińskiego

To rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa, a nie opozycyjna prasa czy publikacje wydawane na emigracji, docierające zwłaszcza do końca lat siedemdziesiątych do wciąż wąskiego kręgu odbiorców w Polsce, była ważnym źródłem informacji na temat sytuacji politycznej w kraju, inicjatyw podejmowanych przez opozycję, a nawet komentarzy zagranicznych mediów do wydarzeń w Polsce i na świecie. Audycje RWE trafiały również do tych osób, które nie angażowały się w działalność opozycyjną. Mając świadomość zasięgu oddziaływania rozgłośni, Jegliński wkrótce po przyjeździe do Paryża stał się faktycznie współpracownikiem RWE. W następnych latach bezpośrednio Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu, a następnie za pośrednictwem Macieja Morawskiego, wieloletniego (od 1965 r.) korespondenta RWE kierującego biurem paryskim rozgłośni, regularnie dostarczał informacje i materiały otrzymane z kraju (nie tylko od kolegów ze środowiska „Spotkań”). Była to prasa drugoobiegowa oraz dokumenty sygnowane przez środowiska opozycyjne w kraju, dotyczące akcji politycznych opozycji, inicjatyw solidarnościowych (np. dokumentacja – wraz ze zdjęciami – z głódówki podjętej w czerwcu 1979 r. przez działaczy Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża w obronie aresztowanego Błażeja Wyszowskiego), a także protestów o wymiarze nie tylko politycznym, jak oświadczenia Studenckiego Komitetu Obrony Jasnej Góry, założonego w Lublinie w styczniu 1980 r.<sup>64</sup> Sobie tylko znanym kanałem Jegliński zdobywał w kraju dokumentację dotyczącą polityki władz partyjnych i państwowych w Polsce, np. broszury wewnętrzne KC PZPR odnoszące się do opozycji<sup>65</sup>.

Z punktu widzenia Macieja Morawskiego właśnie środowisko „Spotkań”, reprezentowane w Paryżu przez Jeglińskiego, było jednym z ważniejszych źródeł informacji na temat sytuacji w kraju<sup>66</sup>. Materiały te były również cenne dla Jana Nowaka-Jeziorańskiego, który po przeniesieniu się do USA prowadził intensywny lobbing na rzecz wsparcia dla opozycji działającej w kraju. Chodziło zarówno o wywołanie zdecydowanych reakcji władz amerykańskich na przypadki represji politycznych w Polsce, jak i wsparcie finansowe dla działaczy opozycyjnych<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> Studencki Komitet Obrony Jasnej Góry był zinstytucjonalizowaną formą protestu przeciwko planom przebudowy okolic Jasnej Góry. Pod oświadczeniem komitetu z 18 I 1980 r. podpisali się studenci KUL i uczestnicy Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela: Adam Cichocki, Bogdan Giermek, Tomasz Mickiewicz, Krzysztof Prokop, Krzysztof Protz, Marek Sowa, Witold Starnawski i Piotr Tomczak. W Lublinie w protest angażowało się także środowisko „Spotkań” („Spotkania” 1980, nr 10, s. 150–153).

<sup>65</sup> ZNiO, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 12 II 1977 r.; List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 11 III 1977 r.; List Piotra Jeglińskiego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 18 VII 1978 r.; List Piotra Jeglińskiego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 22 VIII 1978 r.

<sup>66</sup> RWE. *Wspomnienia pracowników Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa* (teksty zebrane przez Alinę Grabowską), Warszawa 2002, s. 228.

<sup>67</sup> Możliwości wpływu Nowaka-Jeziorańskiego zwiększyły się zwłaszcza po powstaniu w 1983 r. National Endowment for Democracy. Był on gorącym zwolennikiem powołania tego rodzaju instytucji z myślą o zapewnieniu pomocy dla opozycji działającej w Polsce (J. Kurski,

Korespondencja Nowaka-Jeziorańskiego z Jeglińskim potwierdza, że były dyrektor Rozgłośni Polskiej RWE wykorzystywał materiały otrzymane od tego ostatniego, przygotowując wystąpienia i oświadczenia, m.in. w czasie polsko-amerykańskiej konferencji w Departamencie Stanu 5 października 1978 r.<sup>68</sup> Były tym bardziej użyteczne, gdy w 1978 r. Nowak-Jeziorański został konsultantem, a w 1980 r. doradcą Rady ds. Bezpieczeństwa Narodowego<sup>69</sup>. Za jego pośrednictwem materiały te docierały również do Zbigniewa Brzezińskiego, w latach 1977–1981 doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego w administracji prezydenta USA Jimmy’ego Cartera, oraz do redakcji najważniejszych polskich gazet: „Dziennika Związkowego” w Chicago, „Dziennika Polskiego” w Detroit i „Nowego Dziennika” w Nowym Jorku<sup>70</sup>. Sam Jegliński również występował na spotkaniach z udziałem działaczy polonijnych. Jego wypowiedź z sierpnia 1979 r. przed członkami Północnoamerykańskiego Studium Spraw Polskich, zebranymi w Kalamazoo w USA, pochwalił w liście do Jerzego Giedroycia Jan Nowak-Jeziorański<sup>71</sup>.

Jegliński świadomie starał się możliwie szeroko rozpowszechnić materiały dostarczane z Polski, dlatego poza Nowakiem-Jeziorańskim otrzymywały je inne osoby i ośrodki, na pewno również Jerzy Giedroyc i redakcja „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” w Londynie<sup>72</sup>. Dokumenty przekazane przez Jeglińskiego znalazły się m.in. w *Ruchu oporu* – tomie poświęconym kampanii przeciwko zmianom w Konstytucji PRL i wydarzeniom czerwcowym 1976 r., wydanym przez Instytut Literacki.

Twórca Editions Spotkania traktował RWE pragmatycznie i w jakimś sensie usługowo, dlatego parokrotnie interweniował u byłego dyrektora rozgłośni, dopominając się, by informacje na temat spraw polskich pojawiały się na jej antenie na bieżąco i w możliwie szerokim zakresie. Miał tutaj na myśli również prezentowanie, w możliwie obszernej formie, dokumentów ogłaszanych przez opozycję, a także artykułów z prasy zagranicznej<sup>73</sup>. Oznaczałoby to jednak ograniczenie funkcji rozgłośni, a jak podkreślał Nowak w liście do Jeglińskiego, miała ona znacznie szersze zadania do spełnienia<sup>74</sup>.

Przez kilka lat współpracownikiem RWE był Jan Stepek. We wrześniu 1983 r. wraz z rodziną przyjechał do Francji jako emigrant polityczny. Razem z żoną Iloną pracował dla Editions Spotkania, a najpóźniej w czerwcu 1984 r. (z tego okresu pochodzą pierwsze dostępne rozliczenia Stepka z RWE) rozpoczął współpracę z rozgłośnią jako *free lance*. Kontynuował ją do maja

Jan Nowak-Jeziorański. *Emisariusz wolności*, wstęp W. Bartoszewski, Warszawa 2005, s. 285–286).

<sup>68</sup> ZNiO, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 28 IX 1978 r.

<sup>69</sup> J. Kurski, *Jan Nowak-Jeziorański...*, s. 286.

<sup>70</sup> Do tych gazet trafiła m.in. dokumentacja dotycząca przebudowy okolic klasztoru na Jasnej Górze, oprotestowanej przez środowiska katolickie w kraju.

<sup>71</sup> J. Nowak-Jeziorański, J. Giedroyc, *Listy 1952–1998...*, s. 500.

<sup>72</sup> ZNiO, List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 11 II 1977 r.; List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 21 III 1977 r.

<sup>73</sup> ZNiO, List Piotra Jeglińskiego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 21 III 1977 r.; List Piotra Jeglińskiego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 18 II 1980 r.

<sup>74</sup> ZNiO, List Piotra Jeglińskiego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 21 III 1977 r.; List Jana Nowaka-Jeziorańskiego do Piotra Jeglińskiego, 7 III 1980 r.



1990 r., czyli już w okresie kiedy wrócił do Polski. Stepek przygotowywał komentarze emitowane m.in. w czasie *Panoramy* lub odrębne audycje, które dotyczyły bieżących wydarzeń w Polsce i we Francji, nie tylko związanych bezpośrednio z aktywnością opozycji w kraju czy środowisk emigracyjnych na Zachodzie.

Z upływem czasu coraz więcej komentarzy dotyczyło wydarzeń na arenie francuskiej i spraw międzynarodowych. Kilkakrotnie Stepek prezentował „Spotkania” na antenie rozgłośni. Odrębny, ośmiominutowy program poświęcił 26 września 1984 r. numerowi 21/22, wydanemu z datą wiosna–lato 1983 r., pokazującemu podwójne oblicze Rosjan – sowieckie i rosyjskie<sup>75</sup>. Numer ten zawierał teksty dotyczące totalitaryzmu, m.in. fragment tłumaczenia książki Hannah Arendt *The origins of totalitarianism*<sup>76</sup>, rozważania na temat praktyki wcielania w życie marksizmu<sup>77</sup> oraz interesujące artykuły na temat opozycji demokratycznej w ZSRR<sup>78</sup> i nurtu religijnego w ówczesnej literaturze rosyjskiej<sup>79</sup>. Piętnasto- i dziesięciominutową audycję o „Spotkaniach” przygotował również w kwietniu 1986 r. i lipcu roku następnego<sup>80</sup>.

Na emigracji Jan Stepek kontynuował swoje zainteresowania problematyką ukraińską. Audycje jej poświęcone pojawiały się zwłaszcza w latach 1984–1986 i dotyczyły relacji Polaków i Ukraińców (wspominał m.in. o wieczorze przyjaźni polsko-ukraińskiej, wspólnej mszy<sup>81</sup>) oraz życia emigracji ukraińskiej<sup>82</sup>. Na antenie RWE recenzował również kwartalnik „Widnowa”<sup>83</sup>.

Audycje autorstwa Stepka pojawiały się na antenie RWE z różną częstotliwością. Przykładowo w okresie od 18 czerwca do 19 sierpnia 1984 r., pierwszym, z którego zachowane są jego rozliczenia z rozgłośnią, przygotował dziewięć audycji, aż cztery między 6 i 18 lipca. Szczególna jego aktywność przypada na okres od czerwca 1987 r. do sierpnia 1988 r. Przygotował wówczas niemal trzysta komentarzy lub audycji. Uderza ich różnorodność tematyczna – odnosiły się do bieżących wydarzeń we Francji, sytuacji w Afganistanie i Iranie, a od wiosny 1988 r. jego uwagę przyciągała sytuacja w Polsce. Kilkakrotnie komentował zdarzenia z Lublina, m.in. strajk studentów w maju 1988 r., sprawę relegalizacji „Solidarności” na KUL<sup>84</sup>. Warto dodać, że przygotowywał również materiały do audycji adresowanych do młodzieży.

<sup>75</sup> Request for Payment of Free Lance Fees, 29 IX 1984. Rozliczenia finansowe Jana Stepka z RWE zawierają spis i krótką charakterystykę audycji przygotowanych przez niego w kolejnych okresach współpracy z rozgłośnią. Dokumentację tę udostępniła autorce Ilona Lesik-Stepek.

<sup>76</sup> H. Arendt, *Tak zwane państwo totalitarne*, „Spotkania” 1983, nr 21/22, s. 5–39.

<sup>77</sup> T. Dąbrowa, *Marksizm i jego karykatura*, „Spotkania” 1983, nr 21/22, s. 39–47.

<sup>78</sup> *Opozycja demokratyczna w ZSRR* (oprac. T. B.), „Spotkania” 1983, nr 21/22, s. 48–53.

<sup>79</sup> R. Łużny, *Włodzimierz Maksymow i inni. Nurt religijny we współczesnej literaturze rosyjskiej*, „Spotkania” 1983, nr 21/22, s. 55–68.

<sup>80</sup> Request for Payment of Free Lance Fees, 5 V 1986 r.; FRE/RL, INC. Request for Payment of Free Lance Fees, 17 VIII 1987 r.

<sup>81</sup> Request for Payment of Free Lance Fees, 13 XII 1984 r.; FRE/RL, INC. Request for Payment of Free Lance Fees, 22 II 1985 r.

<sup>82</sup> Request for Payment of Free Lance Fees, 29 IX 1984 r.

<sup>83</sup> Request for Payment of Free Lance Fees, 5 V 1986 r.

<sup>84</sup> Request for Payment of Free Lance Fees, [maj] 1988 r.; FRE/RL, INC. Request for Payment of Free Lance Fees, [czerwiec] 1988 r.

W końcówce lat siedemdziesiątych – zapewne w latach 1979–1980 – Piotr Jegliński wspólnie z Ryszardem Szmydkiem (a w 1980 r. pomagał im przebywający wówczas w Belgii Maciej Sobieraj) wydali w Louvain kilka numerów pisemka „Fragmenty”, zawierającego wybór tekstów z prasy opozycyjnej ukazującej się w tym okresie w Polsce. Odbiorcami pisma były lokalne środowiska polonijne. To przykład, jak Piotr Jegliński wykorzystywał dostępne możliwości, by wśród Polaków na Zachodzie upowszechniać informacje na temat opozycji działającej w kraju i wskazywać drogi pomocy.

Opinia publiczna oraz osoby cieszące się autorytetem na Zachodzie patrzyły na sytuację w państwach bloku komunistycznego w drugiej połowie lat siedemdziesiątych przez pryzmat Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Aktu Końcowego, podpisanego w sierpniu 1975 r. w Helsinkach. Dokument zobowiązywał sygnatariuszy do poszanowania praw człowieka oraz popierania i zachęcania do korzystania z obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i innych praw oraz wolności<sup>85</sup>. Na Zachodzie do lata 1980 r. zainteresowanie sytuacją w Polsce było nikłe. W kręgach politycznych dominowało przekonanie, że zawarta w dokumencie idea odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód faktycznie zaistniała i była wyrazem procesów liberalizacji zachodzących w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Jako prowadząca właśnie taką politykę postrzegana była ekipa Edwarda Gierka, toteż dotarcie do organizacji monitorujących przestrzeganie praw człowieka oraz stowarzyszeń, instytucji lub prywatnych osób, które miały wpływ na opinię publiczną na Zachodzie, zyskanie ich zainteresowania i wsparcia w połowie lat siedemdziesiątych nie było łatwym zadaniem.

Jegliński czynił jednak wiele. Jego własny rodowód intelektualny i fakt, że reprezentował katolickie „Spotkania”, sprawiły, że istotną rolę odrywały kontakty z przedstawicielami środowisk katolickich we Francji i we Włoszech. Ze względu na rosnące znaczenie wśród katolików wpływowym forum prezentacji problemów narodów Europy Środkowo-Wschodniej był katolicki ruch *Comunione e Liberazione* (Komunia i Wyzwolenie), założony we Włoszech w 1954 r. Jegliński uczestniczył w 1980 r. w pierwszym spotkaniu ruchu w Rimini, odbywającym się pod hasłem „Pokój i prawa człowieka”. Sześć lat później, na kolejnym spotkaniu, przedstawił wykład w ramach szerszego bloku tematycznego dotyczącego samizdatu czy – w Polsce – niezależnego ruchu wydawniczego („Samizdat: the underground rivers of Communications”)<sup>86</sup>. Możliwości oddziaływania *Comunione e Liberazione* doceniali także przedstawiciele emigracji rosyjskiej – w spotkaniach uczestniczyli również Włodimir Maksimow, Natalia Gorbaniewska i Irina Iłowajska-Alberti, sekretarka Aleksandra Sołżenicyna i redaktorka naczelna rosyjskiego tygodnika emigracyjnego „Russkaja Mysl”.

Piotr Jegliński starał się docierać do opiniotwórczej prasy na Zachodzie, również do lewicowego dziennika „Libération”, popularnego i wpływowego we Francji. Publikacje na jego łamach mogły być dobrą drogą do odkłamywania

<sup>85</sup> W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2002, s. 228.

<sup>86</sup> Program spotkania w Rimini w 1986 r. zob. <http://www.meetingrimini.org/default.asp?id=846&item=420#e420>, XI 2008 r.

liberalnego wizerunku ekipy Edwarda Gierka, popularnego wśród kręgów lewicowych. W imię dobrych relacji z gazetą jeszcze w 1976 r. zabiegał u Nowaka-Jeziorańskiego o umożliwienie redaktorowi dziennika zapoznania się z pracą RWE w Monachium<sup>87</sup>.

Po upływie 20–30 lat jest niemal niemożliwe odtworzenie wszystkich działań Jeglińskiego na rzecz zaistnienia „sprawy polskiej” w świadomości nie tylko kręgów opiniotwórczych, ale też, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych, społeczeństw zachodnich. Tytułem przykładu można wspomnieć, że w sierpniu 1980 r., już w okresie strajków w Polsce, „The Globe and Mail”, drugi co do wielkości dziennik w Kanadzie, przeprowadził wywiad z Jeglińskim, następnie ukazał się obszerny tekst na temat niezależnego ruchu wydawniczego w Polsce, w tym początków działalności lubelskiej grupy skupionej wokół Janusza Krupskiego<sup>88</sup>. Fragmenty artykułów zamieszczonych w „Spotkaniach” – niestety bez dodatkowej kwerendy prasowej nie jest możliwe obecnie wskazanie, których artykułów to dotyczyło – publikowane były na łamach prasy francuskiej, włoskiej i niemieckiej.

W 1979 r., wspólnie z Aleksandrem Tomskim, Jegliński zamieścił w „Religion in Communist Lands” interesujący artykuł poświęcony „Spotkaniom” („Spotkania”: *Journal of the Catholic Opposition in Poland*). Autorzy skupili się na ideowym obliczu periodyku i stworzonego wokół niego środowiska – przedstawili je jako swego rodzaju trzecią drogę działalności opozycji w Polsce – między Komitetem Samoobrony Społecznej KOR, charakteryzowanym jako grupa stworzona przez osoby o liberalnych bądź lewicowych poglądach, a Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela, któremu bliskie były hasła narodowe i tradycyjny katolicyzm. „Spotkania”, jak podkreślali, stawiały sobie za cel przywrócenie w życiu publicznym podstawowych wartości; prezentowały wzorzec chrześcijanina odpowiedzialnego za kształt otaczającego świata<sup>89</sup>.

Dorobek edytorski Editions Spotkania prezentowany był corocznie na jesiennych Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie (z czasem wydawnictwo zyskało tam własne stoisko) oraz na wystawach polskich wydawnictw niezależnych.

Sprawność organizacyjna i umiejętne wykorzystanie francuskich mediów zaowocowały kilkoma akcjami nagłaśniającymi problem represji politycznych w Polsce. W 1976 r. Jegliński przygotował „List otwarty” adresowany do uczestników odbywającego się w Warszawie od 19 do 24 czerwca Zgromadzenia Młodzieży i Studentów Europy, który sygnował jako Młodzieżowy Komitet ds. Przestrzegania Postanowień KBWE. Wskazał w nim przykłady represji wobec studentów, m.in. wyrok 10 miesięcy aresztu dla absolwenta KUL Stanisława Kruszyńskiego, oskarżonego o rozpowszechnianie w prywatnej korespondencji informacji szkodliwych dla interesów PRL. Zwracał się z apelem do zgroma-

<sup>87</sup> ZNiO, List Piotra Jeglińskiego do Jana Nowaka-Jeziorańskiego, 16 XI 1976 r.

<sup>88</sup> *Rebel press uses cunning to stay alive*, „The Globe and Mail”, 20 VIII 1980 r. (kopia: Ośrodek „Karta”, Archiwum Opozycji).

<sup>89</sup> P. Jegliński, A. Tomsky, „Spotkania” – *Journal of the Catholic Opposition in Poland*, „Religion in Communist Lands” vol. 7, nr 1, 1979, s. 23–28.

dzonych w Warszawie młodych ludzi o solidarność i wsparcie dla prześladowanych<sup>90</sup>.

Ulotkę z tekstem listu rozdawali uczestnikom spotkania przedstawiciele lubelskiej opozycji: Anna Żórawska i Marian Piłka oraz gdańszczanie: Bogdan Borusewicz, Grzegorz Grzelak i Maciej Grzywaczewski. Jegliński zadbał o to, by obecni w Warszawie młodzi francuscy liberałowie z European Federation of Liberal and Radical Youth znali ogólnie opisane w liście sprawy. Treść kolportowanej ulotki wpłynęła na atmosferę i kierunek dyskusji w czasie spotkania – powracała kwestia przestrzegania swobód demokratycznych w państwach Europy Środkowo-Wschodniej<sup>91</sup>. Tekst listu znalazł się w relacjach przekazywanych z Warszawy przez zagranicznych korespondentów. Ich doniesienia, za sprawą Jeglińskiego, zsynchronizowane były z publikacjami na łamach prasy francuskiej.

Najszerza akcja medialna towarzyszyła zatrzymaniu w październiku 1978 r. przez kontrwywiad francuski Kazimierza Charzewskiego. Rok wcześniej funkcjonariusze Departamentu I MSW, czyli wywiadu PRL, wpadli na trop drezdeńskiego kanału przesyłek z Francji. W październiku 1977 r., w czasie podróży z Drezna do Polski, Charzewski został pod błahym pretekstem wyprowadzony z pociągu i w placówce straży granicznej funkcjonariusze Departamentu I przeprowadzili z nim kilkugodzinną rozmowę. Charzewski zgodził się na podjęcie współpracy z wywiadem. Zapewne jakiś wpływ na tę decyzję miała jego trudna sytuacja osobista – wracał do Polski w związku z poważną chorobą matki. Przez następne miesiące był jednak użytecznym źródłem informacji dla Departamentu I MSW. Gdy zakończył studia w Dreźnie, wywiad wysłał go do Paryża z zadaniem szczegółowego rozpoznania aktywności Jeglińskiego oraz innych środowisk emigracyjnych wspierających opozycję w Polsce. Funkcjonariusze wywiadu liczyli też, że dzięki znajomości z Jeglińskim Charzewski otrzyma pracę w RWE w Monachium.

Niespełna trzy tygodnie po przyjeździe do Francji Charzewski, pod presją Jeglińskiego, przyznał się do współpracy z Departamentem I MSW, a kilka dni później został aresztowany. Wiele wskazuje, że to Jegliński poinformował francuską policję lub służby specjalne o związkach Charzewskiego z wywiadem PRL. Francuska prokuratura postawiła mu zarzut prowadzenia działalności szpiegowskiej przeciwko Francji.

W odwiecie 21 listopada 1978 r. przeszukania i przesłuchania dotknęły w kraju kilkanaście osób związanych z Jeglińskim. Na wniosek Biura Śledczego MSW Naczelną Prokuraturą Wojskowa wszczęła postępowanie przeciwko Jeglińskiemu, podejrzewając go o współpracę ze służbami specjalnymi Francji. Postępowanie objęło również kilka osób związanych ze „Spotkaniami”<sup>92</sup>.

<sup>90</sup> „Kultura” 1976, nr 7/8, s. 131.

<sup>91</sup> Szerzej zob. M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 130–132.

<sup>92</sup> Szerzej na temat okoliczności werbunku i współpracy Kazimierza Charzewskiego z Departamentem I MSW oraz konsekwencji jego aresztowania we Francji zob.: *ibidem*, s. 182–191; M. Choma-Jusińska, „Sprawa Charzewskiego” – redakcja i współpracownicy „Niezależnego Pisma Młodych Katolików Spotkania” jako obiekt działań Służby Bezpieczeństwa (1977–1979), „Res Historica” 2007, nr 25, s. 85–127.

Działania Służby Bezpieczeństwa, w przypadku środowiska „Spotkań” bezprecedensowe, jeśli chodzi o ich skalę i zaangażowanie prokuratury wojskowej, zostały natychmiast upublicznione. W dniu przeszukań i przesłuchań lublinianie przekazali informację o nich do RWE za pośrednictwem Jacka Kuronia. Temat powracał w audycjach rozgłośni przez kilka tygodni. W komentarzach dominowała opinia, że władze PRL, zamiast prowadzić dyskusję polityczną z opozycją, skompromitowały się, wykorzystując do walki z nią fikcyjną aferę szpiegowską. Sięgały tym samym do wzorów radzieckiego KGB i metod „praktykowanych w czasach stalinowskich w najgorszym końcowym okresie rządów Moczara i Gomułki”<sup>93</sup>. Podkreślano agenturalną rolę Charzewskiego; powoływanie się przy tym na informacje publikowane we francuskiej prasie (m.in. słowa rzecznika francuskiego MSW o zleconych Charzewskiemu zadaniach wobec polskiej emigracji) uwiarygodniało przekazywane informacje<sup>94</sup>.

O nagłośnienie sprawy Charzewskiego w mediach francuskich postarał się Piotr Jegliński. Z zachowanych w dokumentacji Biura Śledczego MSW kopii artykułów wynika, że tylko w ciągu trzech dni – od 25 do 27 listopada 1978 r. – ukazało się przynajmniej siedem artykułów lub krótkich not informacyjnych na łamach dzienników: „Le Figaro”, „Le Monde”, „Libération”, „France Soir”, „L’Aurore”, a dwa kolejne – 6 listopada i 2–3 grudnia – w tygodniku „Le Point” oraz w „L’Aurore”. 27 grudnia „Le Monde” odnotował również zwolnienie Charzewskiego z aresztu; powiązał je z wypuszczeniem na wolność dziennikarza francuskiego aresztowanego w Polsce na początku grudnia<sup>95</sup>.

Wszystkie tytuły pisały o Charzewskim jako o agencie peerelowskich służb specjalnych, który wyjechał na Zachód z zadaniem penetracji środowisk emigracyjnych, w pierwszym rządzie RWE i „Kultury”, zaangażowanych w walkę przeciwko władzom PRL. Prasa odsłaniała metody pracy SB, podkreślając, że został zwerbowany w efekcie szantażu i stał się narzędziem w rękach służb specjalnych<sup>96</sup>. Na łamy francuskich gazet trafiły również informacje o specjalistycznym przeszkoleniu, jakie przeszedł Charzewski przed wyjazdem do Francji, umożliwiającym mu wysyłanie do Polski zaszyfrowanych informacji<sup>97</sup>.

<sup>93</sup> Cyt. za: AIPN, 0204/1541, t. 1, cz. II, Serwis Nasłuchu Polskiego Radia, 25 XI 1978 r., k. 39. Zob. też: *ibidem*, SNPR z 29 XI 1978 r., k. 49.

<sup>94</sup> Zob.: AIPN, 0204/1541, t. 5, SNPR, 23 XI 1978 r., k. 43–44; *ibidem*, SNPR, 25 XI 1978 r., k. 51; zob. też: AIPN, 01917/92, t. 3. Tłumaczenie artykułu: *Polski szpieg zatrzymany w Paryżu*, zamieszczonego w „Le Monde” 26 X 1978 r., b.d., b.p.

<sup>95</sup> *Ibidem*. Tłumaczenie artykułu: *Na marginesie sprawy Riesa. Francja wydała polskiego obywatela oskarżonego o szpiegostwo*, zamieszczonego w „Le Monde” 27 XII 1978 r., b.d., b.p.

<sup>96</sup> Zob.: AIPN, 01917/92, t. 3, Tłumaczenie artykułu: *Ofiara szantażu. Polski student szpiegował swoich rodaków przebywających na wygnaniu we Francji*, zamieszczonego w „France Soir”, 25 X 1979 r., b.d., b.p.; *ibidem*, Tłumaczenie artykułu: *J. Chamber, Studentowi polskiemu zostało zlecone penetrowanie polskich ośrodków katolickich we Francji z ramienia warszawskiej Służby Bezpieczeństwa*, zamieszczonego w „L’Aurore” z 25 X 1979 r., b.d., b.p.; *ibidem*, Tłumaczenie artykułu: *S. Huet, Szykanowanie studenta, który wydał szpiega*, zamieszczonego w „L’Aurore” z 2–3 XII 1979 r., b.d., b.p.

<sup>97</sup> AIPN, 01917/92, t. 3, Tłumaczenie artykułu: *J.-L. Météyé, Polski „student” szpiegował swoich rodaków zamieszkujących we Francji*, zamieszczonego w „Le Figaro” z 25 X 1979 r., b.d., b.p.; *ibidem*, Tłumaczenie artykułu: *Ofiara szantażu...*

Prasa szeroko pisała o działaniach represyjnych wobec rodziny Jeglińskiego i środowiska „Spotkań”. W „L’Aurore” z pewną przesadą podano informację o udziale w tych akcjach setki „agentów SB”. Artykuł kończyły słowa Jeglińskiego: „Ponieważ tajna służba w moim kraju nie może działać przeciwko DST<sup>98</sup>, znęca się więc nikczemnie nad moją rodziną [...]”<sup>99</sup>. Paradoksalnie więc odwetowa akcja SB wobec redaktorów i współpracowników „Spotkań” sprawiła, że pismo i wydawnictwo działające w Lublinie i Paryżu szerzej zaistniało w prasie francuskiej.

Odrębne rozdziały w kontaktach środowisk opozycyjnych w kraju z przedstawicielami polskiej emigracji na Zachodzie otworzył Sierpień ’80 i powstanie „Solidarności”, a następnie wprowadzenie stanu wojennego. Spośród współpracowników „Spotkań” na wyjazd z kraju zdecydował się Jan Stepek z rodziną, Marek Zieliński, Jan Chomicki i Józef Ruszar reprezentujący warszawską redakcję pisma, Tadeusz Konopka z Krakowa. Przez paryskie mieszkanie Piotra Jeglińskiego przewinęło się także wiele innych osób, które po 13 grudnia wyjechały z Polski. On sam i jego współpracownicy z Editions Spotkania nie zajmowali się jednak bezpośrednio pomocą humanitarną dla osób potrzebujących w kraju. Nazwiska ich i adresy zostały przekazane organizacjom pomocowym. Wykorzystując dawne i nowo organizowane kanały przetrzymania przesyłek – np. transport darów dla Polaków – Jegliński koncentrował się na przesyłaniu do kraju sprzętu poligraficznego. Współpracował w tym zakresie z innymi środowiskami polskiej emigracji w Paryżu, m.in. Komitetem Koordynacyjnym „Solidarności” powołanym w grudniu 1981 r.<sup>100</sup> Wykorzystał swoje możliwości jako wydawca – z jego między innymi inicjatywy do Polski docierały miniaturowe wersje „Spotkań”, książek wydawanych przez Editions Spotkania, a także publikacji innych oficyn emigracyjnych. Książki pakowane były w puszki (Jegliński zakupił specjalną maszynę zamykającą je) z naklejonymi etykietami produktów spożywczych<sup>101</sup>, i tak trafiały do kraju w ramach pomocy humanitarnej.

W połowie lat osiemdziesiątych, w rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, Jegliński zorganizował dwie spektakularne akcje: 13 sierpnia 1984 r. niedaleko Kołobrzegu z jachtu zaprzyjaźnionej osoby zostało wyrzuconych parę tysięcy plastikowych pudełek z książkami Polonia Book Found, Odnowy, Instytutu Literackiego i Editions Spotkania; rok później podobne pojemniki, przymocowane do balonów, trafiły na polskie wybrzeże z Bornholmu<sup>102</sup>.

Współpracownicy Jeglińskiego w Paryżu doceniali jego sprawność w organizowaniu imprez propagandowych oraz umiejętność zapalenia innych ludzi do

<sup>98</sup> Direction de la Surveillance du Territoire – francuski kontrwywiad.

<sup>99</sup> AIPN, 01917/92, t. 3, Tłumaczenie artykułu: S. Huet, *Szykanowanie studenta, który wydal szpiega*, zamieszczonego w „L’Aurore” z 2–3 XII 1979 r., b.d., b.p.

<sup>100</sup> Szerzej na temat komitetu zob. A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 63.

<sup>101</sup> Relacje Ilony Lesik-Stepek (relacja nieautoryzowana, nagranie w zbiorach autorki, 2007 r.) i Ryszarda Szmydkiego.

<sup>102</sup> AIPN, 002992/14, Zapis wywiadu z Piotrem Jeglińskim, emitowanego na antenie RWE 14 IX 1984 r., k. 400; *ibidem*, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Józefa Chomętowskiego do zastępcy szefa WUSW ds. SB w Szczecinie płk. Czesława Zuzaka, 8 I 1985 r., k. 374–375.

udziału w tych akcjach, które w latach osiemdziesiątych przypominały – przede wszystkim paryżanom – o sytuacji w Polsce<sup>103</sup>. Najczęściej organizowane imprezy były związane z rocznicami wydarzeń historycznych istotnych dla Polaków – 3 maja, 30 sierpnia, 16 grudnia, ale także 1 maja, kiedy świętowali działacze związków zawodowych na Zachodzie wspierający podziemną „Solidarność”<sup>104</sup>. Były także reakcją na obecność w Paryżu przedstawicieli peerelowskich władz. Manifestacje przed ambasadą PRL lub happeningi współorganizowali i współuczestniczyli w nich przedstawiciele także innych środowisk emigracyjnych, przede wszystkim grono skupione wokół pisma „Kontakt”, wydawanego w Paryżu w latach 1982–1990 przez Mirosława Chojeckiego. Warto wspomnieć o takich inicjatywach, jak prezentacja filmu „Robotnicy 80” w reżyserii Katarzyny Maciejko-Kowalczyk, Andrzeja Chodakowskiego i Andrzeja Zajązkowskiego u stóp wieży Eiffla czy rejs statkiem po Sekwanie z udziałem francuskich dziennikarzy, w czasie którego spalona została kukła gen. Wojciecha Jaruzelskiego<sup>105</sup>. Duży oddźwięk miała również akcja zatrzymania pociągu relacji Paryż–Warszawa–Moskwa na Dworcu Północnym w Paryżu. Była formą protestu przeciwko aresztowaniu we wrześniu 1982 r. czterech byłych członków KSS KOR, a w grudniu siedmiu działaczy „Solidarności”. Powodzenie akcji było możliwe dzięki współpracy z centralą związkową Force Ouvriere. Zanim pociąg wyruszył z dworca, przykuły się do niego osoby ubrane w więzienne uniformy z naszytymi nazwiskami aresztowanych. Wagony zostały oblepione naklejkami, m.in. z rysunkiem satyrycznym przedstawiającym gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Podobnie jak inne tego rodzaju akcje, również i ta została na żywo zarejestrowana przez umówionych francuskich dziennikarzy<sup>106</sup>.

Wielopłaszczyznowe relacje środowiska „Spotkań” i emigracji na Zachodzie, na które składa się nie tylko wpływ dorobku intelektualnego i publicystycznego polskich ośrodków za granicą, głównie „Kultury”, ale także wsparcie finansowe i materialne dla wydawniczej działalności prowadzonej przez krąg skupiony wokół periodyku w kraju, to dowód na to, że już w latach siedemdziesiątych żelazna kurtyna, która miała oddzielać Polaków od świata zachodniego, okazała się nieszczelna. Specyfiką samego środowiska „Spotkań” było od początku oparcie jego aktywności na dwóch integralnych elementach: wydawnictwie krajowym oraz Editions Spotkania. Ukazujące się pod ich szyldem periodyki, czyli „Spotkania” i „Libertas”, a także książki i broszury miały łączyć w jeden nurt publicystykę społeczną i polityczną, literaturę wspomnieniową i piśmiennictwo historyczne powstające poza oficjalnym obiegiem w kraju oraz na emigracji.

W podwójnej roli w tych relacjach „Spotkań” i emigracji występował Piotr Jegliński. Był inicjatorem i organizatorem znacznej części przedsięwzięć

<sup>103</sup> Relacje Ilony Lesik-Stepek i Ryszarda Szmydkiego.

<sup>104</sup> Podczas jednego z pochodów pierwszomajowych w latach osiemdziesiątych można było zobaczyć samochód-platformę ze swego rodzaju instalacją, symbolizującą zniewoloną Polskę. Przygotowali ją plastycy: Teresa Tyszkiewicz i jej mąż Zdzisław Sosnowski, współpracujący zresztą z Editions Spotkania w przygotowaniu graficznej oprawy publikacji (Relacja Ryszarda Szmydkiego).

<sup>105</sup> Relacje Piotra Jeglińskiego, Ryszarda Szmydkiego i Ilony Lesik-Stepek. Kukłę przedstawiającą Jaruzelskiego miał podpalić Ryszard Szmydki.

<sup>106</sup> Relacja Piotra Jeglińskiego i Ryszarda Szmydkiego.

pomocowych dla środowiska skupionego wokół pisma, ale zarazem publicznie występował jako reprezentant Editions Spotkania i grupy działającej w kraju. Zarówno przedstawiciele emigracji, jak i jego koledzy w kraju zgodnie doceniają jego ogromną energię w działaniu na rzecz szeroko pojętego kręgu „Spotkań”, czyli wydawnictwa paryskiego i krajowego, a w latach osiemdziesiątych – także „Solidarności” i innych grup opozycyjnych.

Przedstawione powyżej formy współpracy grupy skupionej wokół „Spotkań” ze środowiskami emigracyjnymi nie wyczerpują w pełni tematu. Dla historyka podejmującego zadanie odtworzenia licznych relacji międzyśrodowiskowych, więzi łączących poszczególne osoby oraz przedsięwzięć, które z powodu swojego charakteru (np. organizowanie kanałów przerzutu przesyłek) musiały być zrealizowane dyskretnie, istotnym problemem jest skąpa baza źródłowa. Wobec nielicznych tylko źródeł pisanych podstawowe informacje muszą być czerpane z relacji świadków i uczestników zdarzeń.

Wciąż niedostatecznie rozpoznane są relacje Jeglińskiego z kręgami katolickimi we Francji i we Włoszech, również z polskimi duchownymi, zwłaszcza po wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża. Kolejnym postulatem badawczym pozostaje odtworzenie wzajemnych relacji – współpracy, ale zapewne także rywalizacji – Editions Spotkania i innych ośrodków emigracyjnych w Europie Zachodniej w latach osiemdziesiątych. Anonimowe pozostają nadal liczne osoby wspierające finansowo „Spotkania” oraz angażujące się jako kurierzy lub organizatorzy kanałów przerzutu pomocy finansowej i materialnej dla wydawnictwa krajowego.

**Małgorzata Choma-Jusińska** (ur. 1975) – historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN w Lublinie. Zajmuje się działalnością środowisk opozycyjnych na Lubelszczyźnie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Opublikowała m.in.: *Lublin [w:] Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki i S. Stępień, Warszawa 2004 oraz tom źródeł *Początki niezależnego ruchu chłopskiego 1978–1980. Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej*, Lublin 2008 (wspólnie z Marcinem Krzysztofikiem).

*“Meetings” and Emigration. Contribution to Studies on Relations between Country and Western Emigrant’s Opposition in 1976–1989*

*Opposition in Poland in the seventies and eighties and emigration environments in the West were connected by multifarious relations. Historical and political emigration literature was one of the elements that formed the opinions of opposition activists in the country. Emigration press was a forum of opinion exchange for them before the independent publishing movement came into being. Since the middle of the seventies, emigration financially supported the opposition in Poland and was the main proponent of its interests in the West.*

*The environment of the independent paper “Spotkania” presents the relations*



*between the emigration and opposition in the country well. The paper came out between 1977–1988 in Lublin. One of the papers' initiators was Piotr Jegliński who has lived in Paris since 1974. In 1978, he established there a "twin" publishing house – Editions Spotkania, which reedited the paper.*

*During the whole period in which the paper "Spotkania" was published, the main source of financing was the help from the West. Its organiser was Jegliński and the donors were private persons, Polish foundations and also subjects financed by the governmental institutions in the West.*

*Jegliński made many contacts with associations, institutions and private persons who had influence on public opinion in the West. He conducted information and lobbying activities – as, especially after the introduction of martial law in Poland, it was essential to publicise the problem of political repression in Poland, to obtain financial support for victims and to obtain the support of the West for the opposition activity in the country. Jedliński organised propaganda campaigns and happenings together with other circles of Polish emigrants in Paris, among others, the group of people concentrated around the paper "Kontakt" ("Contact"), which was published in Paris.*

*In the eighties, it was essential to maintain social resistance in the country. On Jegliński's initiative, among others, thousands of miniature publications from his and other emigree publishing houses reached Poland. The environment of "Spotkania" appreciated the enormous informative role played by Radio Free Europe. Over the years, Jegliński and an emigrant Jan Stepek, the editor of "Spotkania", cooperated with RFE.*

*The goal of the paper "Spotkania" was similar to the one of the Parisian paper "Kultura" ("Culture"). Since the first edition of the paper, editors and journalists stressed the importance of reconciliation and cooperation of nations in the Central-Eastern Europe. The paper also opened its columns to representatives of the Russian and Ukrainian emigration.*